

"Ojcze mój niebieski, oto przychodzę do Ciebie, dopomóż mi"

Tobie, który się tak łatwo zniechęcasz, powtórzę coś bardzo pocieszającego: Bóg nie odmawia swej łaski temu, kto robi, co może. Nasz Pan jest Ojcem. Jeśli więc syn mówi Mu w ciszy swego serca: „Ojcze mój niebieski, (...) dopomóż mi” i zwraca się przy tym do Matki Bożej, która jest naszą Matką, to pójdzie naprzód. Ale Bóg jest wymagający. Żąda prawdziwej miłości; nie chce zdrajców. Trzeba być wiernym w tej nadprzyrodzonej walce, która

oznacza szczęście na ziemi za cenę poświęcenia. (Droga Krzyżowa, X, 3).

8 marca

Przystępujcie co tydzień — i zawsze, kiedy zajdzie potrzeba, jednakże bez poddawania się skrupułom — do świętego sakramentu pokuty, sakramentu Bożego przebaczenia. Przyobleczeni w łaskę, przejdziemy przez góry stromą ścieżką wypełniania obowiązków chrześcijanina. Wykorzystując z dobrą wolą dane nam środki i prosząc Pana, by obdarzył nas coraz silniejszą nadzieją, posiadziemy promieniującą radość tych, którzy są świadomi swego synostwa Bożego: *Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?* Bądźmy optymistami! Mocą nadziei walczmy, by niweczyć zło szerzone przez siewców nienawiści.

Odkryjmy świat w nowej, radosnej perspektywie. Piękny i czysty wyszedł on z rąk Bożych, a jeśli zdolni będziemy do szczerzej skruchy, przywrócimy go w pierwotnej piękności Bogu.

Wzrastając w nadziei, umacniamy również naszą wiarę, która jest prawdziwą *poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy*. Wzrastać w cnocie nadziei znaczy błagać Pana, aby umacniał w nas Swoją miłość, gdyż prawdziwie ufa się tylko temu, kogo kocha się ze wszystkich sił. A warto kochać Pana. Doświadczyliście, podobnie jak ja, że kto kocha, zdolny jest do całkowitej ofiary, a serce jego bije w cudownej harmonii z tym, którego miłuje. A cóż dopiero, gdy chodzi o Miłość Boga? Czy nie wiecie, że za każdego z nas umarł Chrystus? Tak jest, także i to biedne, małe serce każdego z nas

ogarnęła odkupicielska ofiara
Chrystusowa.

Pan często mówi o nagrodzie, którą
zdobył dla nas przez swoją Śmierć i
Zmartwychwstanie. *Idę przygotować
wam miejsce. A gdy odejdę i
przygotuję wam miejsce, przyjdę pow-
tórnie i zabiorę was do siebie, abyście
i wy byli tam, gdzie Ja jestem.* Niebo
jest celem naszej ziemskiej drogi.
Poprzedził nas na niej i wyczekuje u
celu Jezus Chrystus wraz z
Najświętszą Maryją Panną i świętym
Józefem — którego tak bardzo czczę
— z Aniołami i Świętymi. (Przyjaciele
Boga, 219-220)